Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 2. **Kraków, Luty 1929 r.** **Rok III**

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiec. krakowskiej

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6
Nr. konta P. K. O. 405.996.
Nr. telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebsk

KURS DLA WYDZIAŁÓW W SUCHEJ.

W dniach 2, 3 i 4 marca br. urządza Sekretarjat jen. **Kurs oświatowo-instruktorski w Suchej** dla druchen-wydziałowych następujących Stowarzyszeń: Barwałd Średni, Brody, Jaszczurowa, Krzeszów, Lachowice, Leńcze, Maków, Mszana Dolna, Mucharz, Niedźwiedź, Olszówka, Osielec, Przytkowice, Radziszów, Skawina, Ślemień, Śleszowice, Stronie, Stryszawa, Stryszów, Sucha-Błądzonka, Tarnawa Dolna, Zebrzydowice.

Program kursu:

2 marca, sobota od godz. 17—20:
1. Cele i zadania naszych Stowarzyszeń.
2. Ustrój organizacyjny naszych Stowarzyszeń.
3. Zadania Wydziału i program jego posiedzeń.

3 marca, niedziela od godz. 10—13 i od 15—19:
4. Zadania poszczególnych członków Wydziału.
5. Zebrania w Stowarzyszeniu, ich rodzaje i program.
6. Urozmaicenia w Stowarzyszeniu.
7. Formy parlamentarne.
8. Budżet Stowarzyszenia.

4 marca, poniedziałek od godz. 9—12.
9. Kółka i kursy w Stowarzyszeniu, ich znaczenie i organizacja.
10. Bibljoteka i czytelnictwo.
11. Księgowość w Stowarzyszeniu.

W czasie kursu odbędzie się pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia.

Na kurs wysyła każde Stowarzyszenie, wyżej wymienione **wszystkie druchny-wydziałowe, lub przynajmniej cztery,** na koszt kasy stowarzyszeniowej.

Opłata kursowa wynosi od każdej uczestniczki kursu 1 zł, uiszczony przy wejściu na salę. Obrady będą odbywały się **w obszernych salach Domu katolickiego** w Suchej przy targowicy. Nocleg i obiady zapewnione.

Każda uczestniczka kursu winna ze sobą wziąść trochę żywności, **kocyk i małą poduszkę** („jaśka").

WPanie Dyrektorki wymienionych Stowarzyszeń prosimy najuprzejmiej o łaskawe wzięcie udziału w powyższym kursie, o ile im obowiązki na to pozwolą, tem bardziej, że Sekretarjat projektuje w czasie kursu konferencję PP. Dyrektorek.

Zgłoszenia imienne druchen-wydziałowych z każdego Stowarzyszenia powinny niezwłocznie nadsyłać pisemnie do Sekretarjatu, Kraków, Wolska 6, **najpóźniej jednak do 27 lutego.**

Dla ułatwienia podróży podajemy **rozkład jazdy** pociągów, którymi druchny mogą przybyć na kurs i odjechać:

1. **Odjazd ze Skawiny** (2 marca) o godz. 14.22, z Radziszowa 14.35, z Leńcz 14.47, z Przytkowic 14.54, z Kalwarji 15.06, ze Stronia 15.27, ze Stryszowa 15.35, ze Skawiec 15.44.
2. **Odjazd ze Mszany** (2 marca) 15.16, z Osielca 16.28, z Makowa 16.42.
3. **Odjazd z Lachowic** (2 marca) 16.02.
4. **Odjazd z Wadowic** (2 marca) 13.55, z Barwałdu 14.29, z Kalwarji 15.06.
5. **Wyjazd ze Suchej** (4 marca) w stronę Skawiny o godz. 11.36, w stronę Chabówki 11.48, w stronę Żywca 12.20, w stronę Wadowic via Mucharz 12.35.

Oceniając wielką wartość kursu instruktorskiego dla rozwoju Stowarzyszeń okręgu suskiego, oczekujemy licznych i niezawodnych zgłoszeń! **Sekretarjat.**

PO KURSIE W ŻYWCU.

W dniach 2 i 3 lutego br. Sekretarjat jeneralny urządził dwudniowy kurs oświatowo-instruktorski dla druchen wydziałowych okręgu żywieckiego. Wzięło w nim udział 47 druchen delegatek 12 Stowarzyszeń, oraz panie dyrektorki.

Kurs rozpoczął się Mszą św. o godzinie 9 rano w kościele farnym, na której zgromadziły się wszystkie uczestniczki kursu z dalszych i bliższych Stowarzyszeń.

O godzinie 11-ej rozpoczął się kurs pod przewodnictwem WP. Marji Kępińskiej z Moszczanicy. Wykłady trwały do godziny 1.30, poczem nastąpiła przerwa i wspólny obiad w ochronce. — Uroczyste otwarcie ze względu na dzień świąteczny odbyło się po południu o godzinie 3.30, na które przybyć raczyli WP. A. Waśniowski, dyr.

gimnazjum państw., WP. Wł. Kępiński z Moszczanicy i WP. K. Bandrowski, dyrektor „Siejby" w Żywcu.

Po przywitaniu łaskawych gości przez przedstawicielkę Sekretarjatu jeneralnego zabrał głos p. Wł. Kępiński, prezes okr. Tow. Rolniczego i w serdecznych słowach zwrócił się do zebranej młodzieży, zaznaczając doniosłość naszej organizacji, która wzięła sobie za zadanie wychowanie dziewcząt polskich nie tylko pod względem religijnym i moralnym, ale również i pod względem praktycznym, w programie bowiem pracy uwzględnione jest i wychowanie rolnicze, które ma wielkie znaczenie wobec tego, że druchny wiejskie osiadłe na roli, stanowią 70 procent naszego Związku. Wychowanie rolnicze podniesie bezsprzecznie dobrobyt i bogactwo naszego kraju.

Po przemówieniach wykłady rozpoczęły się w dalszym ciągu. Referatów było 10.

Kurs miał za zadanie zaznajomienie naszych Wydziałowych z ideologją i budową naszej organizacji, z metodami, któremi się posługujemy, ażeby osiągnąć cel wytknięty przez statut, a przedewszystkiem pouczenie stojących na czele Stowarzyszeń druchen wydziałowych, jakie mają zadania do spełnienia i jak powinny pracować, ażeby włożonym na siebie obowiązkom podołać i podnosić Stowarzyszenie tak pod względem ideowym, jakoteż organizacyjnym i praktycznym. — Dla ułatwienia przyszłej pracy, urządzone były podczas kursu wzorowe posiedzenie Wydziału, a następnie zebranie plenarne (miesięczne), ażeby druchny miały możność przyjrzenia się, jak należy takowe prowadzić.

Na urozmaicenia podczas plenarnego zebrania złożyły się: monolog druchny ze Sporysza, bardzo ładnie wypowiedziany wiersz pt. „Na jasne wyżyny" druchny Marji Polaczkowny, przewodniczącej z Juszczyny, oraz śpiewy druchen wydziałowych z Choczni.

Na drugi dzień tj. w niedzielę 3 lutego po wysłuchaniu Mszy św. wykłady trwały dalej aż do godziny 4-ej po południu. — Na zakończenie kursu przemawiała w imieniu obecnych p. Józefa Stawowczykowa, dyrektorka Stow. w Radziechowych, dziękując Sekretarjatowi za urządzenie kursu, który nietylko druchnom wydziałowym, ale i pp. dyrektorkom ułatwi pracę w Stowarzyszeniach. — Następnie zabrała głos druchna Polaczkowna z Juszczyny, dziękując w imieniu wszystkich druchen za opiekę i pomoc, jaką Sekretarjat otacza Stowarzyszenia należące do Związku. Wreszcie po odśpiewaniu „Hej do apelu" kurs został zamknięty a druchny poszły razem na obiad, po którym rozjechały się do domów, pełne wrażeń z przebytych razem dni.

Serdeczne podziękowanie wyraża tą drogą Jeneralny Sekretarjat tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i wykonania tego kursu, a więc przedewszystkiem WPanu dyr. A. Waśniowskiemu za łaskawe udzielenie sali na wykłady oraz na noclegi dla przejezdnych druchen podczas trwania kursu, jak również ułatwienie obsługi, WPP. Kępińskim, którzy cały trud przygotowania na siebie wzięli, nie szczędzili sił i grosza, by ułatwić całą stronę

organizacyjną, Pani dyr. A. Zrazikównie za przybycie i wygłoszenie referatów, p. A. Lisickiej ze Sporysza za łaskawą pomoc, wreszcie Wydziałowi Stowarzyszenia w Choczni za chętne przybycie pomimo silnych mrozów i demonstrowanie posiedzenia Wydziału i zebrania plenarnego.

Wszystkim składamy „Bóg zapłać" za łaskawą pomoc w dobrej sprawie.

Podczas kursu w Żywcu został wysłany do Najprzew. Księcia Metropolity w Krakowie telegram następującej treści:

„46 druchen-delegatek z 12 Stowarzyszeń, zebrane na kursie organizacyjnym w Żywcu, razem z pp. dyrektorkami, składają Najprzew. Księciu Metropolicie hołd i zapewniają, że zawsze śmiało i odważnie stać chcą przy Kościele katolickim i swoim Arcypasterzu. — Marja Kępińska, przewodnicząca kursu".

W odpowiedzi na powyższy telegram nadesłał Najprzew. Książę Metropolita odpowiedź pisemną pod adresem Sekretarjatu następującej treści:

„Otrzymaliśmy telegram z kursu organizacyjnego Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej, odbytego w dniach 1 i 2 lutego br. w Żywcu i cieszymy się wielce z zapewnienia, że Stowarzyszenia „zawsze śmiało i odważnie stać chcą przy Kościele katolickim". Dziękujemy zarazem wszystkim uczestnikom kursu oraz P. Przewodniczącej M. Kępińskiej i Paniom Dyrektorkom, które swój wolny czas poświęcają dla pracy nad wychowaniem dobrych Polek i wiernych katoliczek. Życzymy, by przedsięwzięte prace wydały obfity plon i w tej intencji udzielamy Naszego Arcypasterskiego Błogosławieństwa".

W Krakowie dnia 5 lutego 1929.

† Adam Stefan mp.
Książę Metropolita krakowski.

P. S. Zechce Sekretarjat pomieścić powyższe pismo w swym miesięcznym okólniku.

Podając w całości łaskawe pismo naszego Najprzew. Księcia Metropolity do wiadomości Stowarzyszeń okręgu żywieckiego, podpisany Sekretarjat składa Najdost. Arcypasterzowi wyrazy prawdziwego podziękowania i zarazem zapewnia, że jak druchny okręgu żywieckiego, tak samo druchny z innych Stowarzyszeń diecezji krakowskiej, liczebnie przenoszące 5.000, duszą i życiem swojem poczytują sobie za zaszczytny obowiązek zaliczać się do wiernych i czynnych członków Kościoła katolickiego.

Sekretarjat.

Z NASZYCH WYDAWNICTW.

„Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży" nr. 2 (lutowy) przynosi szereg wiadomości, związanych z konkursem uprawy kukurudzy, ogłoszonym, jak wiadomo, powtórnie przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w bież. roku. Z artykułów związanych z tym tematem zasługują na uwagę artykuł p. t. „We własnych ramach" (B) oraz ciekawy wykład K. Temlera p. t.: „Nasze konkursy przysposobienia rolniczego", zawierający niezwykle interesujące doświadczenia stowarzyszonych konkursistów w uprawie kukurudzy w ub. r., ilustrowane własnemi wierszami druhów SMP. W dziale „Drobne materjały" znajduje się tym razem bogaty program wieczornicy propagandowej na temat przysposobienia rolniczego p. t.: „O rolo ojczysta!" Mieszczą się tu uscenizowane obrazki i utwory poetyczne M. Konopnickiej, S. Zaleskiego, K. Zaleskiej, E. Wasilewskiego i Rydla L. Niewątpliwie SMP. zachęcone tym bogatym programem skorzystają z niego w najbliższej wieczornicy, poświęconej propagandzie za konkursem kukurudzianym.

Na specjalną uwagę zasługuje również dział „Z bratnich organizacyj zagranicą", gdzie w artykule p. t. „O pogłębienie pracy" podaje F. Żurowska dla naszych SMP. niezwykle pożyteczne metody wyrabiania elity członków w organizacii na wzór belgijskich cercles d'études.

W innych artykułach J. Malczewski wyjaśnia ważne powody, dlaczego należy stale abonować czasopisma organizacyjne, a W. Jaroszewski podaje dokładny program domowej gimnastyki codziennej, oddzielnie dla druchen i druhów. Numer uzupełnia dział „Okruchy organizacyjne" przynoszący szereg interesujących wiadomości rolniczych i ostatnich zdarzeń w SMP.

Adres redakcji: Poznań, Pocztowa 15.

Cena pojedynczego numeru: 1.20 zł.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Chełmek. Wieś nasza jest duża, lecz ne posiada kościoła w miejscu. Jednak dzięki staraniom Przew. Ks. Patrona Wacława Molewicza z Bobrku powstało przed dwoma miesiącami w Chełmku Stow. Młodzieży, do którego należą prawie wszystkie dziewczęta z naszej wioski. 20 stycznia obchodziłyśmy „Opłatek".

W sali budynku gminnego, ślicznie przystrojonej choinami, zebrało się wiele gości. Jaśnie księżna Teresa Sapieżyna z Bobrku zaszczyciła swą obecnością Stowarzyszenie, nie szczędząc druchnom pochwały.

Prezeska B. Chacusiówna przywitała gości i druchny. Na program uroczystości składało się: deklamacja „Ponad polską ziemią" wygłoszona przez druchnę H. Piwowarczykównę, odczyt „O zwyczajach wigilijnych w naszym powiecie", wygłosiła J. Grackówna,

uscenizowana dekl. „Kwiaty polskie w Betlejem", dialog p. t. „Moja pani" i monolog „Dziadek" .Wszystko to przeplatane było kolendami.

Podniosłą chwilą było łamanie się opłatkiem, w której Przew. Ks. Patron życzył jak najpomyślniejszego rozwoju Stowarzyszeniu. Wkońcu chór druchen odśpiewał przy oświetlonej choince szereg kolend, oraz swojskie śpiewy. Goście wyrażali druchnom pochwały z powodu sumiennego opracowania swych ról.

Do występów przygotowała druchny Czcigodna i tak pracowita P. Dyrektorka Władysława Iwanicka, która oddaje się nam z całem poświęceniem, za co my druchny złożyłyśmy jej podziękowanie, jak tylko mogłyśmy i chcemy sumienne wypełniać nasze obowiązki.

Józefa Grackówna, sekretarka. **Balbina Chacusiówna,** przewodn.

Izdebnik. Mając jeszcze w pamięci zeszłoroczną uroczystość „Opłatka", postanowiłyśmy i tym razem urządzić tę uroczystość w dniu 6 stycznia 1929.

Już w sobotę wieczorem zebrałyśmy się, ażeby przystroić salę na tę uroczytość. W niedzielę po południu zeszłyśmy się licznie, bo było tu jeszcze wiele do zrobienia około drzewka, chcąc go przystroić przed przybyciem gości. To też, gdy po nieszporach przybyła reszta druchen wraz z mamusiami, które Ks. Patron Sadowski Gustaw zaprosił z ambony w kościele, drzewko stało już pięknie przystrojone i oświetlone.

Po zagajeniu przez prezeskę i powitaniu gości, odśpiewałyśmy ulubioną przez nas kolendę „Szli za gwiazdą do Betlejem" i odczytano protokół. Następnie druchna Skrzypkówna Z. odczytała referat p. t. „Znaczenie obchodu opłatka", który opisywał, w jaki sposób powstały opłatki i jaka tradycja jest z nimi związana. Deklamację p. t. „Betlejem w Polsce" wygłosiła druchna Guniówna, a druchny zaśpiewały kolendę „Hej w dzień narodzenia", zaś najmłodsza z druchen, bo niedawno przyjęta, Corówna M. zadeklamowała ładny wierszyk „W noc wigilijną". Potem ks. Patron podał jednej z druchen opłatki, ażeby rozdała wszystkim, poczem łamiąc się z nami opłatkiem, złożył nam serdeczne życzenia, a i my z wzajemnemi życzeniami biegłyśmy do ukochanych przez nas: Ks. Patrona i P. Dyrektorki, która tak się o nas stara, oraz wszytkich Pań obecnych, a było też wiele śmiechu przy życzeniach, które wzajemnie sobie składałyśmy.

Było nam ogromnie wesoło, zwłaszcza podczas przerwy, gdy zaczęłyśmy śpiewać kolendy i różne piosenki. Na urozmaicenie kilka druchen odegrało obrazek sceniczny „Polska kolenda", który przedstawiał biedną polską kolendę, która błąkała się, nikt jej nie chciał przyjąć, aż wreszcie przechodzące druchny zabrały kolendę do Stowarzyszenia, przyjmując ją z radością.

Teraz P. Dyrektorka przystąpiła do rozdania nagród konkursistkom, zaś inne druchny rozebrały drzewko. Żal nam było, gdy spoglądałyśmy na puste drzewko, które przed chwilą jeszcze tak jaśniało, przypominało nam to, że wnet trzeba rozejść się do domu.

Tak zakończyła się dla nas ta przemiła uroczystość w naszem Stowarzyszeniu. Oby P. Bóg pozwolił wszystkim nam dożyć szczęśliwie przyszłego roku, byśmy się znowu razem mogły zgromadzić na podobną uroczytość.

Anna Córówna, prezeska. **Gwoździówna Anna**, sekretarka.

Łączany. Niedawno przestąpiłyśmy znowu próg Nowego Roku Nie znamy drogi, którą iść mamy; nie wiemy, czy na drodze tej czeka nas powodzenie i wypełnienie się naszych życzeń, czy też może czekają nas liczne przykrości i zawody, a może nawet dla nas otworzy się mogiła, która przyjmie nas w swe zimne objęcia, oderwie od ludzi żyjących i tylko stojącym krzyżem jakiś czas będzie prosić przechodniów o pacierz za naszą duszę.

Nic z tego nie wiemy; jedno tylko pewne, że mianowicie nie same będziemy Nowy Rok przeżywać, bo troskliwa Matka nasza — Kościół św. — daje nam mądrego i miłego Towarzysza i Przewodnika, któremu na imię Jezus; Jego też święte imię czcimy w pierwszy dzień Nowego Roku, bo z Nim w sercu i na ustach mamy rok bieżący przeżyć.

Kochane druchny! Myśmy powinni często myśleć o śmierci i o tem, że ciało nasze w proch się obróci, że przyjdzie czas wyrównania rachunków i spłacenia długów naszych wobec Boga; ta myśl obrzydzi nam grzechy i pobudzi do życia czynnego i świętego. Módlmy się o to! Modlitwa bowiem jest tarczą zasłaniającą nas przed napaściami wroga; ona jest pociechą we wszystkich troskach i utrapieniach, jest owem światłem, które wskazuje drogę życia i przestrzega przed upadkiem. Bądźmy pokorne, a będziemy skromnie myśleć o sobie i uważać się zawsze za ostatnie wśród tych ludzi, z którymi obcujemy; bądźmy życzliwe dla drugich, a będziemy radowały się z powodzenia bliźnich i smuciły ze smutnymi; miejmy litość nad ubogimi, a Bóg stanie się dla nas litościwym.

Drogie druchny! Bądźmy wdzięczne Bogu za łaski otrzymane w starym roku,a prośmy o błogosławieństwo w roku bieżącym za przyczyną Najśw. Panienki, którą za kilka miesięcy będziemy znowu czcić, jako Patronkę młodzieży żeńskiej. Ale czas skończyć, pragnę Wam kochane druchny, złożyć życzenia noworoczne i życzę Wam przeto z całego serca obfitych łask, abyście tak pokochały Stowarzyszenie, jak my je kochamy i abyście urosły na dzielne Polki-katoliczki! Tego Wam życzy druchna **Aniela Majówna z Łączan.**

Więckowice. Wielmożna i kochana nasza Pani z Sekretarjatu! Żałujemy bardzo, że Pani nie mogła być obecną na Wieczornicy i ocenić naszą pracę; dlatego podajemy dokładny opis i prosimy bardzo o zamieszczenie w naszej gazetce. Dnia 1 stycznia 1929 roku urządziłyśmy Wieczornicę z „Opłatkiem", która wypadła bardzo uroczyście. Zebranie nasze zaszczycił nasz Patron Przew. Ks. Kanonik Jakób Rajski waz z Ks. Katechetą Franciszkiem Bednarczykiem, druchny z Bolechowic, oraz nasi rodzice i gospodarze z tutejszej wioski.

Z całą ochotą przygotowałyśmy się na ten dzień i czyniłyśmy wszystko, by uroczystość wypadła jak najokazalej. W dzień poprzedzający naszą „Wieczornicę" zebrałyśmy się wszystkie u naszej P. Dyrektorki, pod której kierownictwem wypiekłyśmy dużo ciast, by godnie przyjąć naszych gości. W sali przybranej zielenią, w której na środku gorzało przybrane naszego wyrobu ozdobami, jabłkami i orzechami, drzewo, zebrało się bardzo dużo gości.

Uroczystość rozpoczęła się łamaniem „opłatka", poczem przystąpiłyśmy do odegrania małej sztuczki p. t. „Nowy Rok". Rolę „Nowego Roku" wykonała druchna Helena Lipkówna, „Starego Roku" zaś Antonina Geratówna. Następnie naprzemian deklamowaśmy pieśni, wiersze i monologi, co sądząc z panującej na sali wesołości, wszystkim się podobało.

Między innemi druchna Bronisława Grabowska wypowiedziała monolog p. t. „W teatrze", prezeska zaś druchna Franciszka Lipkowna oddeklamowała wiersz p. t. „Różaniec Babuni", druchna Zofja Lipkówna „Cześć pieśni", druchna Stefanja Szczepańska „Pod lasem, druchna Antonina Machlowska wypowiedziała monolog p. t.: „Jak Magda wybiera się do miasta", oraz druchna Marja Macałkówna wypowiedziała monolog p. t. „Chwalińska".

Po skończeniu śpiewów i deklamacyj nakryłyśmy ustawione stoły, za którymi zasiedli zgromadzeni goście, a my podawałyśmy nasze pieczywo, herbatę i wino własnego wyrobu. W tej chwili powstał nasz Przewielebny Ks. Patron i wygłosił przepiękną mowę, w której chwalił postępy naszego niedawno założonego Stowarzyszenia i zachęcał nas do dalszej i wytrwałej pracy. Następnie jeden z naszych gospodarzy Mazgała w szczerych, prostych słowach wyraził swoje uznanie dla naszego Stowazyszenia, czem sprawił nam bardzo wielką radość. W czasie jedzenia druchna Michalina Turecka oddeklamowała wiersz p. t.: „Niech żyje Chrystus Król!", druchna Rozalja Trzaskówna „Śmierć Dziecka Marji", druchna Antonina Gieratówna „Kochać i być kochaną", oraz druchna Antonina Machlowska oddeklamowała całego „Wiesława" Brodzińskiego, w nagrodę za co otrzymała od Przew. Ks. Katechety Franciszka Bednarczyka książeczkę do nabożeństwa.

Całość wypadła bardzo udatnie, z czego wynikła dla słuchaczy przyjemność, a dla nas otucha do dalszej pracy.

Kłaniamy się Pani i rączki całujemy, wdzięczne druchny.

F. Lipkówna, przew., **Grabowska Br.** sekretarka.

Moszczanica. Szanowny Sekretarjacie! Dnia 27 stycznia 1929 r. doczekałyśmy się po raz drugi Walnego Zebrania. Piękny dla nas był to dzień chwil jasnych, promiennych, przypomniałyśmy sobie, jak rok temu po raz pierwszy w Moszczanicy zebrałyśmy się, aby wspólnie stanąć do warsztatu pracy nad naszą duszą, nad podniesieniem naszego umysłu, przez referaty, dyskusje, czytanie książek. I dziś po raz drugi spotykamy się, ale nie w tej trwodze, co będziemy robić, czy podołamy, ale z ochotą, z zapałem, z radością nad uszlachetnieniem naszej duszy.

A tę jedność w pracy, jakby rodziny, niechaj nam przypominają odznaki, które prosimy łaskawie Sekretarjat o wysłanie do naszego Stowarzyszenia w ilości 20 sztuk. Mickiewicz powiedział: „Hej ramię do ramienia" — wspólnemi siły i my chcemy iść z tą myślą, z temi słowami, z tą ideą pracować nietylko w Stowarzyszeniu, ale i poza niem urabiać charaktery naszego otoczenia.

Sekretarjat prosimy o umieszczenie tych paru słów na łamach „Przewodnika" a druchnom innym niech będą gwiazdą przewodnią w życiu te same myśli.

St. Szczotkówna. **H. Gorylówna, przewodn.**

Przytkowice. Stowarzyszenie nasze istnieje zaledwie drugi rok, a jednak już wiele miłych i serdecznych wspomnień jest z niem związanych.

Jedną z takich miłych i serdecznych uroczystości, był wspólny „Opłatek". Dnia 6 b. m. zebraliśmy się licznie w mieszkaniu P. Dyrektorki, które jako obszerne — na ten cel wybrano.

Już dzień przedtem zniesiono tam ławy i stoły, co nie było zbyt łatwo, bo śnieg potworzył zaspy, a mróz dobrze się srożył. Kilka druchen przyszło wcześniej, aby napalić w piecach i pod kierunkiem p. Dyrektorki ustawić stoły. Wieczorem zapalono światła i wkrótce zaczęli się schodzić goście. Zrobiło się gwarno „jak w ulu pustym, kiedy weń wlatują pszczoły".

Chwilę trwało umieszczenie gości — bo nietylko druchny ze Stowarzyszenia zebrały się licznie, ale zaszczycili nasze zebranie Przew. Ks. Patron, Panie Nauczycielki, Pani Dyrektorka Walerja Kantorkówna z Leńcz, która pomimo złej drogi nie żałowała trudu i kilku gospodarzy.

Najpierw rozległy się tony naszej kolendy „Wśród nocnej ciszy". Następnie zabrał głos Przew. Ks. Patron. W serdecznych słowach przedstawił, że uczta ta — to symbol miłości i zgody wzajemnej, że jak przy tym opłatku zebraliśmy się zgodnie różni wiekiem i stanem, tak winniśmy żyć w zgodzie i pracować nad swem udoskonaleniem na chwałę Boga i na pożytek Ojczyzny.

Nastąpiło łamanie się opłatkiem przy którym Przew. Ks. Patron Pani Dyrektorka i Panie Nauczycielki życzyli druchnom wiele dobrego.

Zaczęto podawać herbatę, roznoszono ciastka. Po harbatce śpiewałyśmy ochoczo nasze piękne kolendy, potem nastąpił szereg różnych piosenek. Wreszcie usunięto stoły i zaczęły się tańce. Tańczono ochoczo w dwóch pokojach, więc dla wszystkich było miejsce. Panie nauczycielki bawiły się wesoło z druchnami, a Ks. Patron był naprawdę duszą tego zebrania. Wszystkiem się interesował i opiekował po ojcowsku. Śpiewał z nami kolendy, zachęcał mniej śmiałych do zabawy, to znów gawędził ze starszymi gospodarzami w osobnym pokoju. Tak więc pod opieką i w towarzystwie starszych spędziłyśmy miło ten wieczór, a za zajęcie się nami jesteśmy tak Przew. Ks. Patronowi, jak Paniom i P. Dyrektorce serdecznie wdzię-

czne. O godz. 9-tej rozeszłyśmy się do domu, a wspomnienie tak mile przeżytych chwil będzie nam towarzyszyło i zachęcało do dalszej pracy.

Kończąc przesyłamy Szanownemu Sekretarjatowi od Pani Dyrektorki i wszystkich druchen naszych niskie ukłony.

Pietroniówna Aniela, prezeska. **Marja Pieprzykówna**, sekretarka.

OGŁOSZENIA SEKRETARJATU.

1. **Nadsyłać Sprawozdania!** Następujące Stowarzyszenia nie nadesłały nam swych sprawozdań do dnia 15 bm.: Bachowice, Balice, Biała, Biały Dunajec, Barwałd Średni, Bielanka, Bobrek, Brody, Brzezie, Brzezie ad Bolechowice, Byszyce, Cięcina, Cholerzyn, Gilowice, Głębowice, Graboszyce, Gorzów, Jaworzno-Huta, Jeleśnia, Jaszczurowa, Kęty, Kaszów, Kopytówka, Kraków-św. Szczepan, Kraków-Prądnik Czerwony, Kraków- Zwierzyniec, Krzyszkowice, Kwaczała Libiąż Wielki, Liszki, Luborzyca, Łączany, Łapsze Niżne, Milówka, Maków, Nowa Wieś Szlachecka, Nowe Bystre, Olszówka, Podolsze, Rząska, Rączna, Radziechowy, Rzyki, Skocznia, Spytkowice ad Zator, Ślemień, Stryszawa, Szczakowa, Sucha-Błądzonka, Stronie, Śleszowice, Tomice, Trzemeśnia, Wadowice, Wróblówka, Wieniec, Wola Duchacka, Wola Batorska, Zator, Zelków, Zebrzydowice. Kiedyż się ich doczekamy? Liczymy, że się poprawią i natychmiast obowiązek swój spełnią! **Czekamy!** —

2. **Kurs języka niemieckiego.** Druchnom krakowskich Stowarzyszeń podajemy do wiadomości, że Sekretarjat zamierza zorganizować wieczorny kurs języka niemieckiego. O ile zgłosi się odpowiednia ilość druchen, koszta kursu wyniosą 2 lub 3 złote miesięcznie od każdej uczestniczki. Prosimy się zgłaszać do Sekretarjatu. — Wykłady będą się odbywały od godz. 7½ do 8½ wieczorem, najmniej dwa razy w tygodniu. —

3. **Pieczątki.** Przypominamy naszym Stowarzyszeniom, że mają posiadać pieczątki z następującym napisem: „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej"... Niektóre Stowarzyszenia używają pieczątek starych o złym napisie. Tego nie wolno. W nabywaniu pieczątek chętnie pośredniczy Sekretarjat.

4. **Konkursy.** Zapowiedziane konkursy na rok 1929 będą niezadługo ogłoszone formalnie. Prosimy zgłaszać się do tych konkursów najliczniej. Nasienia dostarczymy w swoim czasie. Oczekujemy licznych zgłoszeń. **Sekretarjat.**

SEKRETARJAT POSIADA NA SKŁADZIE.

ADAMSKI DR. KS.: „Zarys socjologji stosowanej" — tom I.
książka powyższa jest nieodzownym podręcznikiem dla każdego społecznika . zł. 12·—
„ „ „Jak przewawiać w Stowarzyszeniu." . „ —·40
„ „ „Jak przygotować młodzież do słuchania i wygłaszania wykładów" . . . . . „ —·25
„ „ „Spiewnik kieszonkowy" . . . . . . „ 1·30
ŻUROWSKA FEL.: „Szara godzina", urozmaic. . . . . . „ 2·80
„ „ „Gdzie jesteś Panie" dram. rel. . . . „ 2·—
„ „ „Perły Najśw. Panienki", szt. teatr. . „ ·90
MOROŃ FR. KS.: „Akademja papieska" mat. wieczorn. . „ 2·—
EMINUS: „Wielkanoc", wieczornica . . . . „ 1·60
KĘDZIERSKI CZ.: „Św. Franciszek z Assyżu, wieczornica . „ 1·80
J. K.: Królowa Jadwiga", wieczornica . . . . „ 1·90
SZUSZCZYŃSKA IRENA, „Św. Teresa od Dziec. Jezus" wiecz. „ 2·40
WOLNIEWICZÓWNA CZ. „Wieczór humoru" . . , . „ 1·30
„ „ „Wesołe chwile" wieczornica . „ 1·80
„ „ „Kalina" 3 korowody dla mł. . „ —·90
„ „ „Odważna" i inne monologi . . „ —·90
T. Z. W.: „Monologi" . . . . „ —·40
LE VIELLEUX: „Bolszewik w spódnicy", krotochw. . . . „ 1·20
JOT: „Czary w Koziołkowie", komedja . . . . „ 1·20
NOWACKA KLARA: „W krainie baśni" . . . . „ —·90
— : „Obraz Matki Najśw." . . . . . . „ 1·60
SURZYŃSKI JERZY: „Zawsze wierni" . . . . „ 3·50
WIECZOREK PAWEŁ KS.: ‚Dobra córka", baśń ludowa . „ 3·—
HUC. A.: „Dla Chrystusa" . . . . „ 1·60
WRZESIŃSKI LUDWIK: „Poświęcenie sztandaru" . . . . „ 1·—
— Sprawozdanie Związku K. St. Mł. . na rok 1926 . „ 1·—
„ „ „ „ 1927 . „ 1·—
NOWOWIEJSKI F.: „Hej do apelu", hymn mł. na 2 głosy . „ 1·—
„ „Hymn młodzieży żeńskiej, głosy po 20 gr. partytura . . . . „ 1·—
„ „Hymn katolicki", na 2 głosy . . . . „ 2·50
„ „My chcemy Boga", hymn na 3 głosy . „ 2·50
„ „Hymn papieski", głosy 20 gr., part. . „ 1·—
„ „Przeczysta Panno", głosy 20 gr., part. . „ 1·—
WALCZYŃSKI FR. KS.: „Msza polska", na 2 głosy . . „ 2·50
— „Śpiewy podczas Mszy św.", 1 egz. . . . . „ —·15
Odznaki żeńskie emaljowane duże . . . . „ 1·60
„ „ „ małe . . . . „ —·86
Księgowość Stowarzyszenia, 1 zeszyt . . . . „ —·70
Statuty Stowarzyszenia i Związku, 1 egz. . . . . . . „ —·10
Legitymacje członkowskie . . . . „ —·06

Drukarnia Gronusia i S-ki. w Krakowie, Stolarska 6.